

„Wszystko co widzimy, mogłoby być inaczej.
Wszystko, co w ogóle potrafimy opisać, mogłoby być inaczej.
Nie ma żadnego porządku rzeczy *a priori*”.

Ludwig Wittgenstein, Traktat logiczno-filozoficzny, teza 5.634

BMW Art Club. Przyszłość to sztuka

Zygmunt Bauman, twórca jednej z najgłośniejszych teorii opisujących funkcjonowanie współczesnego świata, nazwał czasy w których żyjemy płynną nowoczesnością. W jego wizji wszystko, co nas otacza, podlega nieustannym zmianom, tym gwałtowniejszym, im szybszy jest postęp technologiczny napędzający cywilizacyjne skoki. To, co teraz uważamy za pewnik, jutro ulega dekonstrukcji lub reinterpretacji. Powyższa obserwacja może być zarówno źródłem lęku, jak i bodźcem zachęcającym do technologicznej kreatywności.

Rozwój sztuki współczesnej, a szczególnie ewolucja obrazów generowanych lub manipulowanych cyfrowo, jest tego procesu idealnym przykładem. Twórcy bez skrępowania sięgają po narzędzia jakich dostarcza im najnowocześniejsza technologia – oprogramowanie w praktyce artystycznej funkcjonuje dziś tak samo jak niegdyś pędzel i płótno. Jeszcze do niedawna migawka aparatu uwieczniała na zawsze jedną, konkretną chwilę: światło, nastrój, emocje. Obecnie fotografia podlega nieustannej modyfikacji coraz bardziej oddalając się od utrwalonej przez obserwatora rzeczywistości.

Płynność dzisiejszego świata jest głównym tematem tegorocznej edycji **BMW Art Club. Przyszłość to sztuka**, łączącej fotografię, muzykę i technologię z refleksją nad współczesnością. Osią projektu jest stworzony przez wieloletnią dyrektorkę Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, Joannę Wnuk-Nazarową, program muzyczny, obejmujący dzieła czterech najwybitniejszych polskich kompozytorów XX wieku: Witolda Lutosławskiego, Krzysztofa Pendereckiego, Henryka Mikołaja Góreckiego i Andrzeja Panufnika. Elementem łączącym tak odmienne utwory jak dynamiczne „Trzy tańce” Góreckiego i nostalgiczną „Podróż zimową” (niem. „Winterreise”) Pendereckiego, jest ich meandrująca struktura – każda z kompozycji przechodzi metamorfozę, zmienia charakter, kluczy. Panufnik o swojej kołysance pisał, że do jej stworzenia zainspirował go nocny pejzaż Londynu – przenikające się motywy pulsujących wód Tamizy, sunące po niebie chmury i światło księżyca.

Struktura płynnych zestrojeń i rozstrojeń sekcji smyczkowej utworu znalazła swoje odzwierciedlenie w pendant wizualnym autorstwa Witka Orskiego, w którym powolne, niemal niezauważalne modyfikacje dokonywane są na statycznej pozornie fotografii pejzażu.

Sztukę Orskiego, jednego z najzdolniejszych artystów młodego pokolenia, określić można jako fotografię postkonceptualną, w której wykorzystywane medium – obraz cyfrowy – oraz strategie jego konstruowania, stają się tematem samym w sobie. To one znajdują się w centrum zainteresowań twórcy.

Pejzaż, jeden z tradycyjnych motywów eksplorowanych w fotografii od początku istnienia tego medium, pojawia się regularnie w twórczości Orskiego. Wykorzystując głęboko zakorzenione w świadomości widza przeświadczenie o obiektywności zdjęć, artysta najpierw za pomocą aparatu dokumentuje krajobraz, a następnie, przy użyciu obróbki cyfrowej, dekonstruuje fotografie „stwarzając rzeczywistość na nowo”. Tak powstał cykl wielokanałowych instalacji wideo towarzyszących wykonywanym przez orkiestrę utworom. Nie są to jednak w żadnej mierze proste wizualizacje, a raczej synestezyjne interpretacje kompozycji. Minimalistyczne, niemal monochromatyczne kadry przedstawiają motywy zaczerpnięte z najbliższego otoczenia. Falujące zboże, spękana ziemia, hałda piasku czy bryły węgla to elementy rzeczywistości, na które na co dzień nie zwracamy szczególnej uwagi.

„Zwyczajne” na pozór zdjęcia nie licują z powagą sali koncertowej i nazwiskami wielkich kompozytorów. W miarę wybrzmiewania kolejnych taktów fotografie zdają się jednak podążać za rytmem kompozycji, harmonizować ze zróżnicowaną dynamiką, co wyraźnie zaobserwować można w skontrastowanym formalnie „Mi-parti” Witolda Lutosławskiego. Współczesna, przekształcana cyfrowo fotografia, okazuje się być idealnym środkiem translacji na język wizualny awangardowych eksperymentów na strukturze utworu muzycznego, podejmowanych kilkadziesiąt lat temu przez Pendereckiego czy Góreckiego.

Efektem wielomiesięcznej współpracy muzyków, fotografa i sztabu specjalistów od rozwiązań technicznych jest wyjątkowe wydarzenie artystyczne. Twórcze sprzężenie zwrotne sztuki i technologii zaowocowało multimedialną, harmonijną całością, która wybrzmi niebawem w pełnym wizualno-audialnym kształcie i w doskonałej akustyce spektakularnych przestrzeni Sali Koncertowej Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia oraz Sali Moniuszki Teatru Wielkiego w Warszawie.

Współorganizator: Narodowa Orkiestra Polskiego Radia

Partner technologiczny: Canon

Partnerzy: Teatr Wielki Opera Narodowa, Vogue, Chillizet



Canon



VOGUE

chillizet

Kontakt dla mediów:

Piotr Partyka / Pracownia Szumu

t: 602 800 914, piotr@pracowniaszumu.pl

Katarzyna Gospodarek / BMW Group Polska

t: 728 873 932, katarzyna.gospodarek@bmw.pl